

Sygn. akt I ACa 137/17

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko D. P. (1) i Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 listopada 2016 r. sygn. akt I C 721/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 49.600 zł zastępuje kwotą 46.600 zł (czterdzieści sześć tysięcy sześćset złotych), a punktowi II nadaje treść: „oddala żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki zabiegu kosmetycznego wykonanego u powódki w dniu 19 września 2012 r.”,**

**2. oddala apelacje pozwanych w pozostałych częściach, zaś apelację powódki w całości;**

**3. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Szewczyk SSA Andrzej Struzik

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lipca 2017 roku

Powódka P. D. domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych D. P. (1) i Towarzystwa (...) S.A. kwoty 423.132,93 złotych na którą składała się: kwota 11.132,93 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty

3.120 zł od dnia 14 października 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 8.012,93 zł od dnia 13 października 2016 roku; kwota 400.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie związane z nieprawidłowo wykonanym w dniu 19 września 2012 r. zabiegiem kosmetycznym i powstałymi w jego następstwie powikłaniami, z ustawowymi odsetkami od dnia 19 września 2012r. do dnia zapłaty; renta z tytułu uszczerbku na zdrowiu i trwałego oszpececia, w kwocie 1000 zł miesięcznie płatna z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, liczonymi od dnia 10 tego każdego miesiąca oraz ustalenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych za skutki zdarzenia na przyszłość i zasądzenia od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania.

Pozwana D. P. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, zarzucając że zabieg depilacji laserowej u powódki wykonała z zachowaniem wszelkich zasad, w oparciu o prawidłowo działający sprzęt, oraz poinformowała powódkę o możliwym ryzyku związanym z zabiegiem. Zarzuciła nadto, że żądania powódki są rażąco wygórowane. Powoływała się również na przyczynienie się powódki do powstania szkody.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A., jako ubezpieczyciel pozwanej od odpowiedzialności cywilnej, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania sądowego zarzucając brak solidarnej odpowiedzialności pozwanych z uwagi na inną podstawę odpowiedzialności oraz ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela do sumy ubezpieczenia określonej polisą, tj. do kwoty 50.000 zł oraz przyjęcie franszyzy redukcyjnej w kwocie 400 zł, o którą każdorazowo pomniejszona powinna zostać kwota wypłacanego odszkodowania. Strona pozwana zakwestionowała też zadośćuczynienie oraz rentę miesięczną jako bezzasadne i rażąco wygórowane a nadto nieudowodnione.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny zasądził od pozwanych D. P. (1) i Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. D. kwotę 70.120 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, oraz ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. do kwoty 49.600 zł; ustalił odpowiedzialność pozwanych D. P. (1) i Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na przyszłość w stosunku do powódki P. D. za zdarzenia wynikające z zabiegu kosmetycznego z dnia 19 września 2012 roku, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, oraz ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. do kwoty 49.600 zł; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 3.506 zł tytułem kosztów postępowania; pozostałe koszty między stronami wzajemnie zniósł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Z uwagi na grube i ciemne owłosienie łydek, za namową matki powódka zdecydowała się na depilację laserową. Polecono jej kosmetyczkę, zajmującą się taką depilacją w N., pozwaną D. P. (2). Pozwana D. P. (1) prowadzi Salon (...), mieszczący się przy Alei 1000-lecia 43 w N.. Pozwana D. P. (1) posiadała stosowne uprawnienia do wykonywania zabiegów kosmetycznych związanych z depilacją laserową potwierdzone odpowiednim świadectwem stażu zawodowego. Ponadto posiada tytuł licencjata w zakresie kosmetologii. Zatrudnia 4 osoby. Wykonuje usługi zabiegów na ciało oraz spa. Pozwana D. P. (1) pracowała na wypożyczanym od firmy (...) laserze diodowym L.. Urządzenie lasera diodowego posiadało wszelkie atesty, było wpisane przez Urząd Rejestrowy Produktów Lekniczych i Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych do Rejestru Wyrobów Medycznych. Było regularnie serwisowane i podawane przeglądowi. W dniu 19.09.2012 roku było sprawne technicznie. Pozwana wypożyczała sprzęt bez dokumentacji technicznej. Pozwana na konkretny termin umawiała więcej klientek na depilację, aby maksymalnie wykorzystać wypożyczony sprzęt. Według dokumentacji technicznej urządzenia lasera L. zabieg nim wykonywany jest bezbolesny z uwagi na zastosowanie końcówki chłodzącej. Producent urządzenia wskazywał na przeprowadzenie wywiadu lekarskiego przed wykonaniem pierwszego zabiegu depilacji. Konsultacja dermatologiczna była wymagana dla potrzeb oceny stanu skóry. Producent informował też o konieczności zaznajomienia pacjenta z działaniem lasera na skórę w tym o możliwości wystąpienia niewielkiego rumienia lub obrzęku okołomieszkowego. Lekarz powinien ocenić, czy nie ma przeciwwskazań do zabiegu laserowego. Do zabiegu zalecano stosowanie okularów ochronnych. Producent wśród przeciwwskazań do zabiegu wskazywał m.in. ciężę, świeżą opaleniznę i inne. Wskazywano na

konieczność przeprowadzania przez lekarza próbnego naświetlania w miejscu przeznaczonym do zabiegu w celu ustalenia odpowiednich parametrów do zabiegu. Przed zabiegiem producent zalecał: przeprowadzenie wywiadu i wykonanie dokumentacji, podawał, że nie należy depilować świeżo opalanej skóry, wskazywał na zaprzestanie zażywania na trzy dni przed zabiegiem leków podrażniających skórę oraz ogolenie miejsca depilacji, przeprowadzenie testu dla depilowanych obszarów ciała.

Sąd Okręgowy podał, że Towarzystwo (...) S.A. w W. łączyła z pozwaną D. P. (1) umowa ubezpieczenia (...) polisa nr (...) obowiązująca od dnia 05 lutego 2012 r do dnia 04 lutego 2013r. W ramach w/w polisy ubezpieczone było m.in. mienie od ognia i innych zdarzeń losowych, od dewastacji, stłuczenie i uszkodzenie szyb, szkody elektryczne oraz maszyny elektryczne od szkód elektrycznych. Ubezpieczenie dotyczyło również odpowiedzialności cywilnej za szkody wynikłe z wadliwego wykonania czynności, prac lub usług, przy czym limit odpowiedzialności ubezpieczyciela ograniczała suma ubezpieczenia do kwoty 50.000 zł. Ustalono też franszyzę redukcyjną w kwocie 400 zł. Częścią umowy ubezpieczenia były Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...)z dnia 13.02.2012 roku. Wg § 2 ust 7 OWU franszyza redukcyjna określona w polisie kwotowo lub procentowo to wartość pomniejszająca wysokość odszkodowania dla każdego poszkodowanego, wyliczonego zgodnie z postanowieniami OWU. Umowę ubezpieczenia zawierano na okres 12 miesięcy ze wskazaniem w polisie - § 5 ust 1 i 2 OWU. Warta wypłacała odszkodowanie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w postępowaniu dotyczącym ustalenia stanu faktycznego zasadności roszczeń i wysokości odszkodowania lub zawartej z nim ugody albo prawomocnego orzeczenia sądu w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku - § 12 ust 1. Suma gwarancyjna oznacza kwotę szczegółowo określoną w polisie, która stanowi górną granicę odpowiedzialności W. w danym okresie ubezpieczenia, niezależnie od liczby ubezpieczonych czy poszkodowanych ani wysokości zgłoszonych roszczeń - § 12 ust 1.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, latem 2012 roku powódka trafiła do gabinetu kosmetycznego pozwanej D. P. (1), z zapytaniem o termin zabiegu laserowego usuwania owłosienia nóg. Uzyskała propozycję wykonania zabiegu w dniu 19 września 2012 roku. Została uprzedzona przez pozwaną, że po laserze nie wolno się opalać. Pozwana poinstruowała powódkę, że przez 2 tygodnie ma nie golić i depilować nóg. Ogolenie maszynką miało nastąpić dopiero w dniu zabiegu. Pozwana zobowiązała się do przypomnienia o terminie zabiegu. Zadzwoiła do powódki około dwa tygodnie przed zabiegiem, potwierdzając termin zbiegu. Przypomniała też powódce o zakazie golenia nóg. W dniu 19 września 2012 roku po wcześniejszych ustaleniach ustnych powódka mając 20 lat, przyszła na depilację. Pozwana zapytała ją tylko o: stosowanie antykoncepcji i innych leków światłoczułych, o ciążę. Pozwana nie poinformowała powódki o ryzyku związanym z zabiegiem i ewentualnych możliwych komplikacjach. Nie sprawdzała stanu opalenizny powódki np. pod pachą. Nie udokumentowała stanu depilowanej skóry na zdjęciach. Nie spisała żadnej karty klientki. Nie przeprowadziła próby wiązki lasera i reakcji skóry powódki na depilację. Od razu przystąpiła do zabiegu depilacji, prawej nogi od kostki w górę. Powódka odczuwała ból w związku z użyciem lasera. Informowała o tym kosmetyczkę, lecz ta nie przerwała zabiegu. Utwierdzała powódkę w przekonaniu, że wszystko jest w porządku i taka reakcja bólowa jest normalna i kontynuowała zabieg. Nie przerwała też zabiegu gdy po zakończeniu depilacji prawej nogi powódka wskazywała na duży ból, pieczenie nogi oraz drgawki. Pozwana posmarowała prawą nogę powódki i przyspieszyła zabieg lewej nogi, zmniejszając moc urządzenia. Po zakończeniu zabiegu pozwana zauważyła reakcję skóry powódki na zabieg i posmarowała nogi maścią na poparzenia. Zaleciła zakup P. w aptece. Po zabiegu powódka mimo dużego bólu kończyn dolnych założyła spodnie i udała się do drugiego punktu kosmetycznego własności pozwanej zapłacić za zabieg 500 zł, gdyż w miejscu wykonywania usługi pozwana nie dysponowała terminalem.

Sąd Okręgowy ustalił, że już w tym samym dniu powódkę obejrzał lekarz chirurg A. M., który stwierdził u niej głębokie poparzenia skóry obejmujące pełny obwód podudzi oraz skóry obu kolan po zabiegu kosmetycznym depilacji. Wdrożył leczenie przeciwoparzeniowe i przeciwbólowe, zalecił antybiotykoterapię. Powódka na nogach miała bolesne ropiejące rany na dużej powierzchni nóg. Jeszcze tego samego dnia pozwana D. P. (1) została poinformowana o efekcie wykonanego zabiegu przez matkę powódki. Kilka dni po zabiegu powódka odwiedziła pozwaną w gabinecie kosmetycznym pokazując swoje nogi. Wówczas pozwana oddała powódce 500 zł za wykonany zabieg i zadeklarowała pomoc w leczeniu. Obiecała, że doprowadzi nogi powódki do stanu sprzed zabiegu. Powódka kontynuowała leczenie obrażeń. Na polecenie lekarza A. M. zakupywała w aptekach maści na oparzenia i blizny m.in.a.,c.. Leki na oparzenia

były drogie, a maści starczały tylko na kilka aplikacji z uwagi na rozległość obrażeń. Powódka na kremy i maści na oparzenia wydała jednorazowo po 400 zł. Ojciec powódki kilkakrotnie zakupywał maści w aptece. Pozwana zwróciła jej 600 zł za zakup leków i maści. W związku z dolegliwościami bólowymi powódka przez 28 dni korzystała ze zwolnienia L4 i pobierała zasiłek chorobowy. Przez pierwsze tygodnie leczenia nóg, powódka odczuwała duże dolegliwości bólowe. Nie wychodziła z domu. Skarżyła się na pieczenie. W okresie od dnia 19 września 2012 roku do dnia 25 listopada 2012 roku dr A. M. był u powódki 9 razy na lekarskich wizytach domowych (19.09.2012, 23.09.2012, 02.10.2012, 09.10.2012, 15.10.2012, 27.10.2012, 06.11.2012, 20.11.2012, 25.11.2012). Po zakończonym leczeniu w dniu 25 listopada 2013 roku lekarz ten stwierdził u powódki typ oparzeń II B o powierzchni około 20% z powstałymi przebarwieniami o charakterze stałym i szpecącym. Po zagojeniu ran, na nogach powódki pozostały widoczne szpecące plamy. Powódka zgłosiła się do pozwanej, która obiecała jej pomoc. Otrzymała od niej preparaty firmy (...) i kwasy do stosowania w domu. Preparaty te jednak nie przyniosły poprawy. Powódka poszukiwała zatem lekarza dermatologa, który pomógłby jej w leczeniu szpecących blizn. Gdy poinformowała o tym kroku pozwaną, ta zrezygnowała z udzielania dalszej pomocy powódce i skierowała ją do swojego ubezpieczyciela. Powódka rozpoczęła leczenie u lek. D. S.. Na zabiegi wykonywane przez D. S. powódka wydała w sumie 1.000,00 złotych. Była u D. S. na 4 wizytach, w dniu 31.08.2013 roku, kiedy zapłaciła kwotę 150,00 złotych (faktura VAT nr (...)), w dniu 03.10.2013 roku, kiedy zapłaciła kwotę 150,00 złotych (faktura VAT nr (...)), w dniu 14.10.2013 roku, kiedy zapłaciła kwotę 300,00 złotych (faktura VAT nr (...)) oraz w dniu 26.11.2013 roku, kiedy zapłaciła kwotę 400,00 złotych (faktura VAT nr (...)). Leczenie to polegało na stosowaniu kwasów i peelingów, nie przyniosło jednak żadnych efektów. Powódka dalej szukała pomocy i polecono jej lek. M. B., który stosował u niej leczenie kwasami w różnym stężeniu. W sumie leczenie u lekarza M. B. kosztowało powódkę 1.800,00 złotych i nie przyniosło niwelacji zmian pigmentowych na nogach powódki. U M. B. powódka była na 5 wizytach, tj. dnia 07.11.2013 roku, za którą zapłaciła 300,00 złotych, dnia 18.11.2013 roku za którą zapłaciła 400,00 złotych; 09.12.2013 roku za którą zapłaciła 400,00 złotych, dnia 07.01.2014 roku za którą zapłaciła 400,00 złotych oraz dnia 21.03.2014 roku za którą zapłaciła 300,00 złotych. Próbowała także w dniu 08.04.2014 roku zabiegu kosmetycznego mikrodermabrazji, którego koszt wyniósł 200,00 złotych.

Sąd pierwszej instancji podał, że w dniu 8 listopada 2013 roku powódka zgłosiła szkodę Spółce (...) S.A., co zostało potwierdzone pismem z dnia 14 listopada 2013 roku. Sprawie nadano numer (...). Pismem z dnia 21 lutego 2014 roku pozwana (...) SA. przyznała powódce zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia doznany w związku ze zdarzeniem w dnia 19 września 2012 roku w kwocie 3.000,00 złotych. W piśmie powyższym (...) S.A. zaproponowała również powódce zawarcie ugody w wysokości 3.500,00 złotych, informując jednocześnie, iż nie przysługuje powódce odszkodowanie za leczenie w prywatnych placówkach. Pismem z dnia 17 marca 2014 roku powódka poinformowała (...) S.A., iż nie wyraża zgody na zawarcie ugody oraz przedstawiła swoje stanowisko w sprawie, podając, że nie jest w stanie określić odszkodowania i szacuje je na około 20.000 zł. W odpowiedzi pozwana (...) S.A. pismem z dnia 7 maja 2014 roku poinformowała powódkę, iż podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 21 lutego 2014 roku oraz ponownie zaproponowała jej zawarcie ugody, zwiększając sumę do 4.000,00 złotych. Podkreślała też, że powódka mogła skorzystać z ze świadczeń medycznych refundowanych w ramach NFZ.

Według dalszych ustaleń Sądu Okręgowego, powódka bardzo źle psychicznie zniosła fakt oszpecenia po nieudanym zabiegu laserowym usunięcia owłosienia nóg. Przedłużające leczenie pooparzeniowe doprowadziło ją do depresji. Powódka nie spała, miała myśli pesymistyczne dotyczące swojego wyglądu, nie wstawała z łóżka. Źle znosiła to, że nie może się opalać i chodzić w spódnicy. W dniu 8 stycznia 2013 roku podjęła leczenie psychiatryczne u psychiatry M. G., który wdrożył farmakoterapię O., esciatloparamem, depralinem, estazolamem. Koszt jednej wizyty wynosił 100zł, a leków to 50 zł miesięcznie, ale tylko w okresie maj - wrzesień. Powódka po zakończeniu szkoły średniej kontynuowała naukę na Uniwersytecie (...) w K., zaocznie na kierunku gastronomia i hotelarstwo. Chciała się szybko usamodzielnic. Pracowała w hotelu w B.. Wcześniej pracowała jako sekretarka w szkole. Była aktywną, zadowoloną z życia młodą kobietą, bardzo atrakcyjną, mającą znajomych i przyjaciół. W pełni akceptowała siebie, dbała o wygląd zewnętrzny. Nie chorowała poważnie. Co roku wyjeżdżała na zagraniczne wakacje. Przed zabiegiem depilacji w maju 2012 roku powódka była na zagranicznych wakacjach na Cyprze. W dniu 16 września 2012 roku na swoim profilu społecznościowym umieściła zdjęcie z takich wakacji. Na pierwszym roku wykonała zabieg depilacyjny. Od tego czasu zmiany na nogach stanowią defekt estetyczny dla powódki, która początkowo wstydziła się swoich nóg, nie

akceptowała swojego wyglądu. Tym bardziej, że zawsze była uznawana za kobietę atrakcyjną (najładniejsza w klasie). Miała obniżone poczucie własnej wartości, co negatywnie przekładało się na współżycie z członkami rodziny oraz w pracy. W związku z gorszym samopoczuciem w aspekcie wyglądu nóg i zaburzeń na te emocjonalnym, zerwała znajomość z wieloletnim partnerem, z którym planowała ślub. Także na studiach miała problemy z zaliczeniem wszystkich egzaminów. Udało się jej kontynuować naukę z danym rocznikiem. Szczególnie ciężko znosiła okresy letnie i konieczność ukrywania przebarwień na nogach. Po badaniu w Instytucie (...) od grudnia 2015 do maja 2016 roku powódka umówiła się na konsultacje do dr. A. w jego (...) Klinice (...) w W.. Miała nadzieję na wzięcie udziału w programie telewizyjnym (...) dotyczącym estetycznej poprawy wyglądu. Nie zakwalifikowała się do programu, gdyż stwierdzono, że rezultaty leczenia nie będą spektakularne. Powódka kontynuowała jednak leczenie u lek. A., była u niego na 7 wizytach. Dla efektywniejszego leczenia powódki zakupiono nawet specjalny laser. Początkowo kuracja przyniosła efekt wizualny, lecz po okresie letnim przebarwienia na nogach powódki wróciły. Za leczenia powódka zapłaciła 7.000 zł. Poniosła też koszty dojazdu na leczenie. Zabiegi polegały na „spalaniu naskórka” i były bolesne. We wrześniu 2016 roku powódka była ze swoim partnerem na wakacjach w Emiratach Arabskich, obecnie jest w ciąży. W związku z ciążą zaniechała leczenia u lek. A., lecz po narodzinach dziecka planuje kontynuację tego leczenia. Powódka pracuje w pensjonacie rodziców jako kelnerka, na pełen etat z wynagrodzeniem faktycznym 2.500 zł miesięcznie. Mieszka we własnym mieszkaniu w N. od 2014 roku. Powódka do maskowania nóg używała rajstop w sprayu, zużyła 2 opakowania rocznie. Mimo stosowania tego kosmetyku, dalej czuła się niekomfortowo. Używa też kremów z filtrami 50UV. Nie zakupiła kosmetyków do make-upu, nie przetestowała ich. Zimą powódka ubiera grubsze rajstopy i spódnice, a latem nosi spodnie i długie spódnice. W 2013 i 2014 roku powódka na swoim profilu społecznościowym w internecie przedstawiała zdjęcia z wakacji, pozowała w krótkich spódnicach i szortach, stroju kąpielowym. W 2013 roku była z narzeczonym na wakacjach w Tunezji. Wyjeżdżała też ze znajomymi na wakacje do Chorwacji w 2014 roku, gdzie eksponowała swoje nogi. Podczas różnych imprez towarzyskich powódka występuje w sukienkach przed kolano i rajstopach, eksponując nogi. Pomaga również rodzicom w promowaniu i reklamowaniu ich działalności gospodarczej-turystycznej.

Pozwana dalej prowadzi działalność w zakresie gabinetu kosmetycznego. Jest współwłaścicielką razem z mężem samochodu T. (...), mieszkania o pow. 140 m<sup>2</sup> i domu na cele działalności gospodarczej. Pozwana spłaca kredyt na zakup nieruchomości. Mąż pozwanej prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży okien. Pozwana ma na utrzymaniu dwoje dzieci 7 i 14 letniego.

Na podstawie opinii biegłych Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że zabieg laserem diodowym powinien być bezbolesny, ze względu na specjalny system chłodzenia skóry w tym laserze, mający zapewniać bezinwazyjny przebieg, bez uszkodzeń skóry. Prawdłowo stosowane urządzenie takiej klasy bezpieczeństwa jak laser diodowy L.tylko wyjątkowo może spowodować wyjątkowo niekorzystne, poważne, trwałe następstwa. Powstanie takich następstw jest najczęściej spowodowane wadliwością któregoś z elementów dopuszczenia do wykonania i wykonania zabiegu ze strony użytkownika, pod warunkiem, że urządzenie było sprawne technicznie. Potencjalny klient powinien zdaniem biegłych być poinformowany również o następstwach daleko idących jak np. oparzenia i ślady (np. odbarwienia skóry lub jej przebarwienia) do końca życia. Wtedy ryzyka zwykle zabiegu świadomie przyjmuje na siebie. Już po pierwszych negatywnych odczuciach pacjentki należało poprzez zwykłą ostrożność i zapobiegliwość zabieg przerwać, odczekać około 10 minut, ocenić skutki swojego działania i ewentualnie skontaktować się z lekarzem. Tzw. kosmetolog nie jest lekarzem nie ma więc prawa wykonywania zawodu lekarza, którego elementem jest także orzekanie o stanie zdrowia. Oparzenia skóry w miejscach i na powierzchni każdorazowego dostarczenia danej energii cieplnej lasera powodowały u powódki bóle o nasilającej się intensywności przy każdym następnym impulsie. To, że powstały one we wszystkich miejscach dotyku głowicy lasera jako rany oparzeniowe II stopnia B, a nie tylko jako np. zaczerwienienie będące przejściową reakcją zapalną czy obrzęk miejscowy świadczy o zbyt dużej ilości ciepła transmitowanej z głowicy na zbyt dużą powierzchnię. Współpraca kosmetologa czy kosmetyczki z lekarzem (np. dermatologiem) była by bardzo ważna, w celu określenia czy przerwać zabieg czy go kontynuować. Sąd Okręgowy zauważył, że w niniejszej sprawie brakuje dokumentacji ustawionych parametrów i opisu przeprowadzonych czynności. Zabieg depilacji jest zabiegiem medycznym związanym z działaniem czynnika zewnętrznego (w tym przypadku silnej termicznie wiązki światła laserowego) na organizm człowieka, stąd każda osoba wykonująca

taki zabieg (tzw. użytkownik) ma obowiązek stosować się choćby do instrukcji producenta, ale także wiedzieć, że działanie to nawet w najlepszej wierze i przy dużych umiejętnościach oraz wiedzy teoretycznej może skutkować uszczerbkiem na zdrowiu innej osoby, który może wymagać leczenia lub być niemożliwym do usunięcia jako skutek i przywrócenia zdrowia tej osoby do stanu sprzed zabiegu. Zalecenie P. po zabiegu było prawidłowe, jednakże najlepszym środkiem pierwszej pomocy byłoby niezwłoczne chłodzenie powierzchni oparzonych obu kończyn dolnych powódki strumieniem zimnej wody w ramach pierwszej pomocy. Brak współpracy pozwanej z lekarzem spowodował pozostawienie powódki w sytuacji konieczności poszukiwania pomocy na własną rękę, bez zabezpieczenia rany chociażby najprostszym, suchym opatrunkiem gazowym, co zmniejszyłoby cierpienia powódki. Pozwana powinna w konkretnej sytuacji wezwać pogotowie ratunkowe lub odwieźć powódkę do najbliższego szpitala lub przychodni. Nie wykazała ostrożności, zapobiegliwości i staranności. Zalecenia wydane powódce miały małe znaczenie dla jej zdrowia zwłaszcza, że oparzenia okazały się II stopnia B i to było przyczyną pierwotną, powstania trwałych bliznowatych przebarwień, po długotrwałym gojeniu ran, mimo prawidłowego postępowania lekarskiego. Nie ma możliwości przywrócenia stanu skóry kończyn dolnych powódki do stanu sprzed zabiegu. Dotychczas stosowane metody okazały się nieskuteczne i nie przyniosły pożądanego rezultatu całkowitej likwidacji przebarwień. Pewne szanse stwarza ewentualne stosowanie dermatologicznych środków wybielających, co jednak może skutkować nadmiernym wybieleniem, ponieważ przebarwienia są pochodzenia również bliznowego po gojeniu oparzeń pośredniej grubości skóry. Jedynym realnym sposobem zamaskowania przebarwień jest make-up maskujący, codzienny, zmywalny. Jedynie ta metoda pozwoli powódce na odkrycie nóg bez obawy o przykre dla niej uwagi otoczenia - dorosłych i dzieci. Ponoszone koszty leczenia udokumentowane w aktach odzwierciedlają potrzeby leczenia ran oparzeniowych i blizn powódki. Leczenie oparzeń jest finansowane przez system i kwestią wyboru powódki było leczenie prywatne. Ogólnie przyczyny pojawiania się reakcji skórnych na nogach powódki były wielorakie, a wynikają z ignorowania przez wykonującą zabieg elementarnych zaleceń instrukcji użytkownika oraz braku należytej starannej reakcji na pojawiające się w trakcie zabiegu problemy, które powinny skłonić pozwaną do zareagowania na nie. Zastosowanie energii lasera na skórę powódki skutkowało oparzeniami pośredniej grubości jej skóry (II stopnia B), zabieg nie był skuteczny co do osiągnięcia zamierzonego celu depilacji (choćby częściowej) i pozostawił zeszpecenie ciała powódki.

Sąd Okręgowy podał wreszcie, że w wyniku przeprowadzonego zabiegu powódka doznała stałego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałego zeszpecenia ciała w stopniu miernym. Procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki określony zgodnie z zasadami wyceny uszczerbku na podstawie przepisów Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. (Dz.U. nr 234, poz.1974) i Załącznika nr 1 do tego rozporządzenia, o ocenie procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, łącznie wynosi 10% za blizny kolan i podudzi. Obrażenia powódki były lekkie, jednak natężenie bólu i cierpienie zwłaszcza w okresie 2 tygodni było uciążliwe i dotkliwe, ale możliwe do złagodzenia klasycznymi środkami przeciwbólowymi. W stanie obecnym powódka nie wymaga żadnego leczenia, zabiegów czy finansowania poprawy zdrowia. Nie ma żadnych innych skutecznych metod leczenia stanu skóry powódki, który nie rodziłby nowych ryzyka dla niej. Proces leczenia zakończył się. U powódki biegły kosmetolog wykonał kamuflaż defektów skóry na podudziach przy użyciu preparatów do makijażu maskującego preparatami D. Preparaty te posiadają odpowiednie atesty kliniczne i dostosowane są do każdego rodzaju skóry. Kamuflaż jest odporny na wodę i ścieranie. Chroni przed działaniem promieni UV. Czas nakładania preparatu kamuflującego na obie kończyny to 50 min. Usunięcie preparatu 10 min. Kamuflaż utrzymuje się na skórze 36 h. Zabieg może być powtarzany w zależności od potrzeb. Koszt jednorazowego kamuflażu przy użyciu w/w kosmetyków to 25,26-46,20 zł. Inną metodą niwelacji zmian pigmentowych u powódki może być zabieg mikropigmentacji zmian przebarwieniowych. Zabieg, któremu poddała się powódka w gabinecie pozwanej w dniu 19 września 2012 roku spowodował u niej zaburzenia adaptacyjne manifestujące się w postaci zespołu depresyjno - lękowego z nastawieniami ksobnymi. U powódki, wskutek konsekwencji nieudanego zabiegu kosmetycznego powstały i utrzymują się zaburzenia w funkcjonowaniu osobowości przejawiające się: zmianą obrazu własnej osoby, obniżeniem samooceny, natrętnie (obsesyjnie) pojawiającymi się myślami o defekcie skóry nóg i konieczności jego ukrycia. Powyższe wpływają na relacje społeczne i jakość życia powódki, która nie potrafi spontanicznie czerpać radości z życia, jak to było przed zabiegiem. Przyczyną pogorszenia się stanu psychicznego powódki były w okresie bezpośrednio następującym po zabiegu: dolegliwościami bólowe, stan nóg po zabiegu (wygląd budzący negatywne emocje, dokuczliwość leczenia) oraz wygląd nóg po wygojeniu, kiedy okazało się, że na nogach pozostały szpecące blizny. Aktualnie powódka

nie wymaga leczenia psychiatrycznego, natomiast, w celu zaakceptowania swojego obecnego wyglądu i poprawy funkcjonowania psychospołecznego wskazane jest podjęcie przez nią długoterminowej psychoterapii. Rokowanie na przyszłość nie jest jednoznaczne. Choroba tarczycy nie miała wpływu na zaburzenia adaptacyjne powódki.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów, dokumentacji fotograficznej z portalu społecznościowego powódki przedstawionej przez pozwaną, zeznań stron i świadków. Ustalenia w zakresie trwałych następstw podepilacyjnych w wyglądzie nóg powódki Sąd dokonał na podstawie opinii (...) Instytutu Medycznego w W. w zakresie chirurgii plastycznej, którą ocenił jako rzeczową, spójną i profesjonalną. Na temat rozwiązań w zakresie makijażu maskującego nóg powódki i jego kosztów Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego kosmetologa, którą to opinię także uznał za przekonującą i wyczerpującą, nie dzieląc w tym zakresie zarzutów pozwanej. Okoliczność wpływu konsekwencji zabiegu na psychikę powódki Sąd ustalił na podstawie opinii psychiatryczno-psychologicznej. Sąd oceniając całokształt sprawy uwzględnił zdjęcia, na których powódka nie ukrywa swoich nóg i aktywnie spędza wakacje także w krajach egzotycznych. Sąd odniósł się także do dowodów z zeznań świadków: A. M. i M. B. - lekarzy leczących powódkę po zabiegu laserowym u pozwanej, A. W. - koleżanki powódki, E. S. - przyjaciółki matki, powódki, W. D. - ojca powódki, M. D. – siostry powódki, E. D. – matki powódki, którzy przedstawiali stan powódki po zabiegu, leczenie, którego wymagała oraz stan psychiczny powódki w pierwszym okresie leczenia i prób niwelacji przebarwień pigmentacyjnych, K. L. i A. Z. pracownic pozwanej D. P., K. D., a także powódki i pozwanej. Zeznania te Sąd szczegółowo omówił poddając je ocenie.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanej D. P. (4) oparta jest na odpowiedzialności deliktowej wynikającej z art. 415 k.c. Przesłankami tej odpowiedzialności jest szkoda, czyn sprawczy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem a szkodą. Wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym wymaga wykazania przez powoda istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej na mocy art. 6 k.c. Powołując się na ugruntowane w doktrynie i judykaturze stanowisko, Sąd Okręgowy wskazał, że bezprawność w kontekście art. 415 k.c. polega nie tylko na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających z wyraźnych przepisów, zwyczajów ale polega także na naruszeniu zasad współżycia społecznego (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98, niepubl.; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 532/00, niepubl.; 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, niepubl.; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 423/08, niepubl.; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012/1095; z dnia 17 lutego 2011 r., z dnia 6 grudnia 2012 r., I CSK 559/10, niepubl.; z dnia 1 maja 2012 r., IV CSK 579/11, niepubl.; z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 201/2013, niepubl.). Natomiast bezprawność zachowania ma postać nagannej umyślności lub nieumyślności (lekkomyślności lub niedbalstwa), tj. takiego subiektywnego procesu decyzyjnego sprawcy, który doprowadza do celowego, zamierzonego i świadomego podjęcia zachowania, o którym sprawca wie, że jest ono bezprawne, albo co do którego może – i przy zachowaniu należytej staranności powinien – wiedzieć, że jest ono bezprawne (lub że istnieje realna możliwość, że takim się okaże). Zawinienie sprawcy oceniane jest z zobiektywizowanego punktu widzenia. Przy czym z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy stopień winy, nawet przypadek culpa levissima uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia (tak SN w orzeczeniu z 10.10.1975r., ICR 656/75). Równocześnie związek przyczynowy między szkodą a zachowaniem osoby za nią odpowiedzialnej musi być rozumiany w sposób obowiązujący na gruncie prawa cywilnego, zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zatem jako normalny związek przyczynowy.

Według Sądu pierwszej instancji pozwana D. P. (1) nie dochowała należytej staranności, jakiej można oczekiwać od profesjonalisty zawodowo zajmującego się świadczeniem usług w postaci depilacji laserowej, tym samym można jej przypisać zawinione i bezprawne zachowanie, na skutek którego powódka doznała szkody. Wypożyczony sprzęt, na którym pracowała pozwana, posiadał wszelkie atesty oraz był sprawny technicznie w momencie wykonywania zabiegu. A zatem nie działanie urządzenia lasera, a bezprawne zachowania pozwanej doprowadziło do szkody powódki. Przede wszystkim przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe oparte na opinii Wojskowego Instytutu Medycznego w zakresie chirurgii plastycznej wykazało, że skutki zabiegu depilacji laserem jakiemu poddała się powódka, nie były normalne. Postępowanie pozwanej od początku wykonywanego powódce w dniu 19 września 2012 roku zabiegu było nieprawidłowe. Przede wszystkim pozwana nie zastosowała się do instrukcji użytkownika

lasera diodowego i zaleceń producenta co do bezpieczeństwa poprzez określone dokładnie zasady współpracy z lekarzem w określonych fazach zabiegu, chociaż posiadała potrzebny do wykonywania zabiegu certyfikat. Zabieg depilacyjny powódki nie był poprzedzony kontrolą dermatologiczną, co wynikało z instrukcji urządzenia laserowego. Pozwana nie prowadziła też dokumentacji zabiegu. Przede wszystkim zabieg depilacji u powódki powinien poprzedzać zabieg testowy aby móc ocenić reakcję organizmu powódki na oddziaływanie zastosowanego lasera i ustalonej wiązki. Tymczasem, jak wynika z materiału dowodowego, opartego na zeznaniach powódki, gdyż pozwana prowadząc gabinet kosmetyczny nie dokumentowała w sposób pisemny zabiegów, takiej próby w ogóle nie przeprowadzono. Zresztą gdyby próbę przeprowadzono wykazałaby ona poparzenia skóry nóg u powódki, co dyskwalifikowało ją od zabiegu depilacji laserowej łydek. Ponadto pozwana nie przerwała zabiegu mimo sygnalizowanych przez powódkę dolegliwości bólowych, a jak wynika z opinii biegłych z Instytutu (...) zabieg laserem diodowym powinien być bezbolesny, ze względu na specjalny system chłodzenia skóry w tym laserze, mający zapewniać bezinwazyjny przebieg, bez uszkodzeń skóry. Pozwana zastosowała natomiast zbyt dużą ilość ciepła transmitowanego z głowicy na zbyt dużą powierzchnię. Nie skonsultowała też powódki w trakcie zabiegu z lekarzem celem podjęcia decyzji o przerwaniu zabiegu. Ostatecznie zabieg przeprowadzony przez pozwaną spowodował poważne oparzenia skóry kolan i podudzi powódki oraz pozostawił na jej ciele trwałe zeszpecenie. Także po wykonaniu nieudanego zabiegu pozwana nie udzieliła powódce niezbędnej pomocy. Wskutek zabiegu powódka doznała oparzeń głębokich drugiego stopnia typu b, które nie powinny powstać w wyniku prawidłowo przeprowadzonej depilacji laserowej. Zaistniał zatem związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy wykonanym u powódki w gabinecie pozwanej zabiegiem a stanem skóry powódki. W wyniku przeprowadzonego zabiegu powódka doznała stałego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałego zeszpecenia ciała w 10% z uwagi na blizny kolan i podudzi. Sąd Okręgowy podkreślił, że zeszpecenie nóg powódki było rezultatem ignorowania przez pozwaną zaleceń instrukcji użytkowania oraz braku reakcji na pojawiające się w trakcie zabiegu problemy. Zawinione zachowanie pozwanej polegało na niedochowaniu należytej staranności wymaganej od podmiotów świadczących usługi związane z ingerencją w organizm człowieka, czego konsekwencją było nieprawidłowe wykonanie usługi depilacji skutkujące uszkodzeniem ciała powódki, narażeniem jej na utratę zdrowia i wyrządzeniem jej szkody.

Odpowiedzialność pozwanych Sąd Okręgowy określił jako in solidum, każde z nich odpowiada bowiem na innej podstawie prawnej. Między nimi nie zachodzi natomiast odpowiedzialność solidarna. Odpowiedzialność pozwanej D. P. (1) oparta jest o przepisy odpowiedzialności deliktowej, natomiast odpowiedzialność ubezpieczyciela wynika z zawartej przez pozwanych umowy ubezpieczenia i jest zależna od odpowiedzialności ubezpieczonego. Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824. § 1 k.c.). W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ograniczył odpowiedzialność finansową ubezpieczyciela do kwoty 49.600 zł. Z polisy ubezpieczeniowej wynika, że suma ubezpieczenia przy OC za szkody wynikłe z wadliwego wykonania czynności, prac lub usług została ograniczona do kwoty 50.000 zł, a franczyzę redukcyjną określono na kwotę 400 zł. Według § 2 pkt 7 OWU franczyza redukcyjna jest to wartość pomniejszająca wysokość odszkodowania dla każdego poszkodowanego.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane aby powódka przyczyniła się do szkody (art.362 k.c.), co mogłoby stanowić sygnał do możliwości miarkowania należnych poszkodowanej świadczeń, co nie następuje automatycznie. Pozwana wskazywała na opaleniznę powódki, która mogła powstać przed zabiegiem w okresie przeciwwskazania do opalania, w tym upatrując przyczynienia powódki do szkody. Sąd podkreślił jednak, że to pozwana kwalifikowała powódkę do zabiegu. To ona wykonała zabieg w niekorzystnym dla tego typu zabiegów i nie polecanym dla ich wykonywania okresie letnim-wrzesień, przy możliwej aktywnej opaleniznie powódki, bez żadnej współpracy z lekarzem. Pozwana dokonała obejrzenia stanu skóry powódki i przy stwierdzeniu aktywnej opalenizny, nie powinna podejmować się zabiegu. Jak wskazywała świadek K. D. istnieją metody sprawdzenia aktywnej opalenizny np. pod pachą. To wszystko świadczy o nieprawidłowości przygotowania i wykonania zabiegu u powódki przez pozwaną, a nie o przyczynieniu się powódki do szkody, nawet jeśli zataiła fakt opalania.

Jako podstawę roszczeń powódki Sąd pierwszej instancji wskazał przepisy art. 444 i 445 k.c. Art. 445 § 1 k.c. pozwala na zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból



i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Ponadto zadośćuczynienie ma posiadać charakter kompensacyjny i obiektywnie rzecz biorąc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być ani symboliczne ani zbyt wygórowane, a jego kwota winna być tak dobrana, aby odpowiadała aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00). Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień fizycznych i psychicznych powódki należy jej przyznać zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł, którą pomniejszono o przyznane przez ubezpieczyciela 3.000 zł. Ostatecznie Sąd zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 67.000 zł. Ustalając powyższą kwotę Sąd Okręgowy miał na uwadze stopień natężenia cierpień fizycznych bo chociaż obrażenia powódki były lekkie, jednak natężenie bólu i cierpień zwłaszcza w okresie 2 tygodni było uciążliwe i dotkliwe, na co wskazywali biegli z Instytutu. Powódka musiała się też zmagać przez kilka tygodni z utrudnieniami w życiu codziennym. Niewątpliwie w aspekcie psychicznym powódka doznała znaczącej krzywdy, bowiem jako młoda, ładna dbająca o swój wygląd kobieta obecnie zmagą się ze szpecącymi bliznami na nogach. Poddając się w wieku 20 lat zabiegowi upiększającemu, zakładała iż będzie to zabieg wykonany profesjonalnie i bezboleśnie. Natomiast w wyniku zabiegu w istocie została oszpecona, doznając trwałego uszczerbku zdrowiu w wysokości 10%. Na podniesienie wysokości zadośćuczynienia wpływ miał kondycja psychiczna powódki po zabiegu, wymagająca ingerencji psychiatrycznej z farmakoterapią z powodu stwierdzonego zespołu depresyjno lękowego z nastawieniami pierwszej instancji uznał za nieuzasadnione okolicznościami przedmiotowej sprawy. Przyznanie powódce wyższej kwoty doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki i podważałoby zasadę kompensacyjną zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu swoją psychiczną krzywdę powódka na potrzeby tej sprawy mocno przesadziła. Jak wynika ze zdjęć dołączonych przez pozwaną z portali społecznościowych jak też zeznań samej powódki, cały czas prowadzi ona normalne życie, także w okresach letnich, gdy jak sugerowała w pozwie doznaje największej ograniczeń. Powódka mimo doznanych urazów kontynuuje bogate życie towarzyskie, nie została ograniczona w tym zakresie. Wyjeżdża na wakacje letnie, także do krajów tropikalnych i gorących, mimo, że ma świadomość przeciwwskazań do przebywania na słońcu z uwagi na nasilenie pigmentacji blizn po depilacyjnych.

Sąd Okręgowy podał następnie, że w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 444 § 1 k.c.) naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty związane z pokryciem strat materialnych i kosztów leczenia, zatem zasądził na rzecz powódki kwotę 3.120 zł. Sąd podkreślił, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 416; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). Zawsze jednak obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne. W ramach odszkodowania Sąd zasądził koszty prywatnego udokumentowanego leczenia na kwotę 3.000 zł podjętego niezwłocznie po depilacji laserowej oraz kwotę 1.500 zł z tytułu zakupu leków i maści, które według doświadczenia życiowego stanowią znaczny wydatek, zwiększony w przypadku powódki dużą powierzchnią poparzonych kończyn dolnych. Kwotę tą Sąd uznał za niewygórowaną. Od kosztów leczenia w kwocie 4.500 zł odliczono 600 zł przekazane powódce bezpośrednio przez pozwaną D. P. (1). Wyliczona przez Sąd kwota 3.900 zł, była wyższa niż żądana pozwem dlatego zasądzono kwotę 3.120 zł, w wyniku związania Sądu żądaniem powódki. Sąd Okręgowy uznał wbrew stanowisku ubezpieczyciela, że powódka zasadnie, dążąc do minimalizacji szkody, wykorzystwała leczenie prywatne i odpłatne. Według biegłych prywatna opieka medyczna, z której korzystała powódka była potrzebna do leczenia ran oparzeniowych i blizn. Leczenie oparzeń jest wprawdzie finansowane przez NFZ ale powódka miałaby trudności w szybkim i koniecznym w jej przypadku leczeniem w ramach Ambulatoryjnej

Opieki Specjalistycznej w ramach świadczeń finansowanych NFZ z uwagi na szczupłość kontraktów świadczeniodawców z NFZ, co podkreślali też biegli w tej sprawie.

Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia żądania powódki w zakresie kwoty 8.012,93 zł, o którą powódka rozszerzyła żądanie w toku sporu, albowiem jak wynika z opinii biegłych, leczenie powódki na datę wykonania opinii (wrzesień 2015 data) i według obecnego stanu wiedzy medycznej jest zakończone. Powódka już po wydaniu opinii przez biegłych kontynuowała leczenie prywatnie u lek. A. w W., jednak bez efektów. W związku z brakiem zaleceń do dalszego leczenia kosztami w kwocie 8.012,93 zł Sąd nie mógł obciążyć pozwanych. Powódka podjęła leczenie prywatnie na własne ryzyko finansowe. Kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania zasądzono z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej D. P. (1) odpisu pozwu, ubezpieczyciel otrzymał odpis pozwu wcześniej 2 czerwca 2014 roku - zgodnie z art. 455 i 481 k.c. W trakcie postępowania likwidacyjnego powódka nie zgłaszała żadnych kwotowych żądań w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia, swoje roszczenie sprecyzowała kwotowo dopiero w pozwie. Pozew potraktowano jako wezwanie do zapłaty.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił roszczenia powódki w zakresie renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie, gdyż powódka nie podała, co wchodzi w skład tego roszczenia, z czego ono wynika. Renta według art. 444 § 2 k.c. przysługuje w wyniku utraty przez poszkodowanego możliwości do pracy zarobkowej, co pociąga za sobą szkodę w postaci zmniejszenia dochodów, zmniejszenia się widoków na przyszłość, rozumianych jako przyszła strata majątkowa związana z indywidualnymi właściwościami poszkodowanego oraz z zwiększeniem się jego potrzeb na przyszłość, które są również szkodą przyszłą i odzwierciedlają stale powtarzające się wydatki na ich zaspokojenie. Analizując przedmiotowe żądanie należy mieć na uwadze jego przyszły charakter a także to, iż każda z wyżej wymienionych okoliczności musi mieć charakter trwały i może być samodzielną przesłanką zasądzenia renty. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało aby powódka wymagała stosowania leków, dalszego leczenia, poza tym które rozliczono w przyznanym odszkodowaniu. Powódka nie wykazała zatem żadnych zwiększonych potrzeb pozostających w związku przyczynowym z zabiegiem depilacji laserowej jaki wykonała u niej pozwana D. P. (1). W przedmiotowej sprawie opinia biegłych z Instytutu (...) wskazywała na możliwość maskowania przez powódkę blizn na nogach odpowiednim make-upem, który obliczył biegły makijażysta. Powódka w formie pisemnej ani ustnej nie wyraziła jednak żądania ujęcia kosztów kamuflażu blizn w rencie. Sąd nie znalazł zatem podstaw do zasądzenia z tego tytułu jakichkolwiek kwot w ramach renty. Co więcej, jak wynika z zeznań powódki, nie stosuje ona takowego kamuflażu wg. prezentacji makijażysty, nie ponosi zatem z tego tytułu żadnych powtarzalnych kosztów, które można by było uwzględnić w roszczeniu rentowym. Nie przetestowała wskazanych przez biegłego kosmetyków i nie pozyskała wiedzy co do kosztów miesięcznych kamuflażu nóg. Ponadto wyliczenie, uśrednienie kosztów kamuflażu w miesięcznej powtarzającej się rencie zdaniem Sądu nie jest możliwe z uwagi na fakt, że stosowanie tej techniki uzależnione jest od faktycznie wykonanego przez powódkę kamuflażu, zużycia kosmetyków za konkretną cenę, pory roku i ilości dni słonecznych.

Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Sąd wskazał, że mimo nowelizacji przepisów o przedawnieniu roszczeń z czynów niedozwolonych, także obecnie jest możliwość ustalenia odpowiedzialności za skutki wypadku na przyszłość. Teza uchwały SN z dnia 24 lutego 2009 r. sygn. akt III CZP 2/09, brzmi, iż pod rządem art. 442(1) § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż choć istotnie w obecnym stanie prawnym wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła, nadal aktualny pozostaje argument, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość ma na celu wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. SN zaakcentował, iż aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w

sentencji wyroku zasądającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. SN zwrócił też uwagę, iż ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanych na przyszłość. Wprawdzie biegli Instytutu (...) uznali, że w stanie obecnym powódka nie wymaga żadnego leczenia, zabiegów czy finansowania poprawy zdrowia, ale wymaga stosowania makijażu maskującego całych kończyn dolnych w celu ukrycia śladów po zabiegu. W związku z tym, że koszty te ciężko rozliczyć w rencie z uwagi na ich zmieniający się charakter uzależniony od pory roku i nasłonecznienia oraz uzależnienie tych kosztów od faktycznego zużycia kosmetyków, których powódka aktualnie nie używa, powódka posiada interes prawny w ustalaniu odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, gdzie łatwiej będzie jej wykazać wysokość szkody i osoby obowiązane do jej naprawienia. Ponadto z opinii psychiatryczno-psychologicznej wynika, że powódka wymaga terapii psychologicznej, co również może pododawać wydatki. Niewątpliwie z uwagi na zmianę technik medycznych w przyszłości to roszczenie powódki jest również uzasadnione.

Orzeczenie o kosztach procesu wydano z powołaniem przepisu art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w 17%. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzanego roszczenia w kwocie 3.506 zł. Sąd obciążył pozwanych częściowo kosztami opinii biegłych w zakresie, w jakim uiszcili zaliczki sądowe na pokrycie wynagrodzenia biegłych. Koszty opinii w sumie wyniosły 12.376.60 zł, z czego pozwani uiszcili 5.000zł w formie zaliczek. Pozostała część kosztów opinii biegłych poniósł Skarb Państwa za zwolnioną od kosztów sądowych w całości i w znacznym stopniu przegrywającą proces powódkę. Wprawdzie rozdzielenie kosztów w zakresie opinii biegłych nie było proporcjonalne do stopnia wygania przez powódkę niniejszej sprawy, to jednak opinia Instytutu (...) miała dla tej sprawy zasadnicze znaczenie, z niej wynikała odpowiedzialność za powikłany zabieg depilacji laserowej pozwanej D. P. (1). Pozwani powinni zatem ponieść większy udział w kosztach tej opinii niż 83%. Koszty zastępstwa prawnego między stronami wzajemnie zniesiono.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodły obydwie strony.

Powódka P. D. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części tj.- w punkcie I w części nieuwzględniającej powództwa o zapłatę i zasądzającej odsetki ustawowe od dnia 26 czerwca 2014 zamiast od dnia następującego po upływie 30 dnia od momentu zgłoszenia szkody u pozwanego ad.2 tj od dnia 9 grudnia 2013 roku. Powyższemu wyrokowi powódka zarzuciła:

I. obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na naruszeniu treści:

1) art. 415 k.c. w związku z art. 444 k.c. w związku z art. 445 k.c. - polegającą na niesłusznym uznaniu, że kwota 70.120,00 zł stanowi dla powódki odpowiednią kwotę zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę, podczas gdy powódka w wyniku bezprawnego działania pozwanej doznała stałego uszczerbku na zdrowiu oraz została trwale oszpecona, co dla młodej, atrakcyjnej kobiety miało ogromne znaczenie zarówno dla jej samooceny, zdrowia psychicznego jak i planów na przyszłość. Przed zabiegiem Powódka była osobą towarzyską, mającą wielu znajomych, energiczną, cieszącą się życiem, zaś działanie pozwanej sprawiło, iż powódka stała się osobą zamkniętą, stroniącą od kontaktu z innymi ludźmi, zażywającą leki psychotropowych, dla której do próby normalnego funkcjonowania niezbędna jest stała opieka psychologiczno - psychiatryczna.

2) art. 5 k.c. polegającą na zasądzeniu od pozwanej na rzecz powódki rażąco niskiej, sprzecznej z zasadami współżycia społecznego kwoty zadośćuczynienia, nieadekwatnej do wyżej opisanych obrażeń i krzywd powódki spowodowanych zabiegiem przeprowadzonym przez pozwaną,

3) art. 444 § 2 k.c. polegającą na nie zasądzeniu na rzecz powódki renty w wysokości wnioskowanej pozwem mimo istnienia przesłanek do zasądzenia takiej renty w przedmiotowej sprawie tj. stałe wydatki powódki niezbędne do naprawienia szkody wynikającej z działania pozwanej. Jako przesłankę niezasądzania renty Sąd I instancji podał na

stronie 23 uzasadnienia, iż Powódka nie stwierdziła wprost, iż jest zainteresowana takim maskowaniem swoich nóg, ani też nie przedstawiła, iż w tym momencie tego dokonuje. Należy stwierdzić, iż te twierdzenia nie polegają na prawdzie bowiem obecnie powódki na takie maskowanie nie stać (wg wyliczeń około 600 złotych miesięcznie) i wyłącznie to jest powodem braku stosowania dotychczas tej metody przez powódkę. Powódka przedstawiła podczas postępowania wiele dowodów, iż próbowała „niemal wszystkiego” w zakresie prób leczenia i maskowania swoich nóg, toteż po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłej z zakresu kosmetologii jest nie budzącym wątpliwości faktem, że jest ona zainteresowana takim sposobem maskowania. Należy zwrócić uwagę, iż Powódkę nie stać na tak drogą terapię, która kosztuje wg.

4) art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 817 §1 k.c. poprzez błędne określenie daty początkowej wymagalności odsetek, która powinna być określona jako następująca po upływie terminu określonego w 817 § 1 k.c. tj. 30 dniowego terminu likwidacji zgłoszonej szkody.

5) § 2 pkt 1 i § 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - poprzez nie zasądzenie przez Sąd I instancji od Skarbu Państwa na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego podczas gdy pełnomocnik stosowny wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego złożył, powódka co do zasady wygrała proces, w sprawie przeprowadzono opinie biegłych z kilku dziedzin.

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez naruszenie treści:

1) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zastąpienie zasady swobodnej oceny dowodów oceną dowolną i dowolne zadecydowanie o dowodach i okolicznościach mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia w szczególności oparcie się na opinii biegłych z (...) Instytutu Medycznego w zakresie, iż nie ma obecnie (tj. w dacie wydawania opinii) możliwości leczenia powódki, podczas gdy na gruncie niniejszej sprawy zwracano uwagę Sądu I instancji, iż terapia prowadzona przy użyciu najnowszych technologii przez dr M. A. (Klinika (...), (...), (...))W.) daje szansę powodzenia i wyleczenia powódki, tym bardziej, że postęp technologii i medycynie jest tak ogromny, iż w ciągu kilku miesięcy jest możliwe podejmowanie nowych metod leczenia. Nie uwzględnienie powyższych twierdzeń powódki doprowadziło m.in. do nieuwzględnienia w rozstrzygnięciu rozszerzenia powództwa dokonanego przez powódkę pismem z dnia 12.10.2016 roku oraz do nie zasądzenia renty na rzecz powódki mimo istnienia przesłanek z art. 444 § 2 k.c.

2) art. 328 § 2 k.p.c., polegającą na:

- braku wyjaśnienia i opisanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji, dlaczego nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powodów o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego;

- braku wskazania co wpłynęło na określenie przez Sąd wysokości zadośćuczynienia dla pozwanych akurat w takiej wysokości; sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że:

- nie ma obecnie możliwości wyleczenia powódki, podczas gdy powódka na etapie postępowania wskazywała terapię prowadzoną przy użyciu najnowszych technologii przez dr M. A., jako dającą szansę powodzenia i wyleczenia powódki, szczególnie, iż klinika zakupiła nowoczesny, specjalistyczny sprzęt mający pomóc właśnie w przypadkach podobnych po sytuacji Powódki;

- Powódka prowadzi normalne życie, „pozuje” do zdjęć i eksponuje swoje nogi na zdjęciach znajdujących się w aktach niniejszego postępowania podczas gdy niemal na każdym zdjęciu da się zauważyć, iż Powódka chowa swoje nogi, bądź w inny sposób stara się odwrócić uwagę do tej części ciała.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku: w pkt. I poprzez zastąpienie kwoty 70.120 zł kwotą 170.120,00 zł, zastąpienie daty „26.06.2014r.” datą „9.12.2013 r.”; dodanie punktu I a o treści: „zasądza od Pozwanej D. P. (1) oraz Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Powódki kwotę 1.000 złotych

miesięcznie tytułem renty płatnej do 10.dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności”; uchylenie punktu III wyroku; w pkt V zmianę poprzez zasądzenie na rzecz Powódki od Pozwanych kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję albowiem powództwo zostało częściowo uwzględnione przed Sądem instancji i brak jest podstaw prawnych i faktycznych do zniesienia między stronami kosztów zastępstwa procesowego; zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto w oparciu o art. 381 in fine k.p.c. powódka wносиła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka dr M. A., Klinika (...),(...) (...) W.na okoliczność ustalenia czy w obecnym stanie wiedzy medycznej istnieje możliwość przywrócenia skórze powódki wyglądu zbliżonego do tego sprzed zabiegu u pozwanej, przy użyciu np. specjalistycznych najnowocześniejszych urządzeń medycznych oraz czy przeprowadzone przez świadka zbiegi lecznicze u powódki w 2016r przyniosły lub mogą przynieść w przyszłości efekty w przypadku ich wielokrotnego powtarzania. Potrzeba powołania w/w świadka powstała dopiero po wydaniu wyroku przez sąd I instancji albowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd przyjął stan wiedzy medycznej na datę wydania opinii przez biegłych z W. tj. rok 2015 a wyrok został wydany w listopadzie 2016r.Powódka natomiast podjęła próby zniwelowania swojego zeszpecenia w 2016r., przy użyciu najnowocześniejszego urządzenia, którym prawdopodobnie w tym czasie świadek dysponował jako jedyny w Polsce i przeszła kilka zabiegów w klinice świadka, co potwierdza dokumentacja załączona do pisma powódki z dnia 12.10.2016r.

Pozwana D. P. (1) zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części tj. w pkt I w całości w zakresie zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki kwoty 70.120 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26.06.2014 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, oraz ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. do kwoty 49.600 zł; w pkt II w całości w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za mogące wystąpić w przyszłości u powódki skutki zdarzenia wynikającego z zabiegu kosmetycznego z dnia 19.09.2012 roku; w pkt IV w całości tj. w zakresie zniesienia wzajemnego pomiędzy stronami kosztów procesu; w pkt V w całości tj. w zakresie nakazania ściągnięcia od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 3.506,- zł, tytułem kosztów postępowania. Przedmiotowemu rozstrzygnięciu pozwana zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a mianowicie:

a) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż strona powodowa w należyтым stopniu wykazała zasadność swojego roszczenia jak i wysokości, podczas gdy na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na nieuwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania i zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego poprzez brak wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia, iż powódka wykazała zasadność dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń, podczas gdy okoliczność ta nie została w żaden sposób potwierdzona zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a także poprzez pominięcie okoliczności, że powódka została poinformowana o możliwych powikłaniach w związku z planowanym zabiegiem oraz, że powikłanie które wystąpiło u powódki mieściło się w granicach dopuszczalnego ryzyka związanego z przeprowadzonym zabiegiem,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

a) art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwana nie dochowała należytej staranności przy wykonywaniu zabiegu i tym samym można jej przypisać zawinione i bezprawne zachowanie, na skutek którego powódka doznała szkody, podczas gdy nie każdy wypadek nie wykonania czy nienależytego wykonania zobowiązania może być uznany za delikt w rozumieniu art. 415 k.c., a także w sytuacji powstania po stronie powódki przyczynienia

się do szkody, a także poprzez przypisanie pozwanej odpowiedzialności w zakresie przekraczającym granice następstw określonych przez konstrukcję normalnego związku przyczynowego,

b) art. 445 § 1 k.c. przez niewłaściwe przyjęcie, że nienależyte wykonanie umowy spowodowało szkodę w postaci krzywdy, a przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanych przez powódkę obrażeń ciała, w szczególności aktualnego stanu jej zdrowia, a także w skutek przyznania zadośćuczynienia rażąco wygórowanego,

c) art. 444 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie i zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania podczas gdy brak jest ku temu podstaw faktycznych i prawnych,

d) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 362 § 2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 70.120 zł od dnia 26-06-2014r., do dnia zapłaty, podczas gdy dopiero z wydaniem wyroku możliwe było ustalenie krzywdy jakiej doznała powódka, a co za tym idzie odsetki winny być liczone od dnia wydania wyroku tj. 21 listopada 2016 roku do dnia zapłaty,

e) art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na uznaniu, iż powódka posiada i wykazała interes prawny pozwalający na żądanie w przedmiotowej sprawie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki zabiegu kosmetycznego z dnia 19-09-2012 r.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości; oddalenie powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za mogące się w przyszłości pojawić następstwa zdarzenia wynikającego z zabiegu kosmetycznego z dnia 19.09.2012 r., zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie o zmniejszenie przyznanego zadośćuczynienia względnie w każdym przypadku orzeczenia o odsetkach od dnia wyrokowania z uwzględnieniem rozsądnych granic odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, oraz funkcji zadośćuczynienia. Pozwana wносиła także o rozpoznanie sprawy na rzecz drugiego z pozwanych gdyż prawa i obowiązki obu pozwanych z uwagi na istniejącą między nimi solidarność niewłaściwą są im wspólne.

Strona pozwana Towarzystwo (...) SA zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części: w pkt I, II, IV i V w całości. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła obrazę prawa materialnego, a to:

1. art. 445 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest łączna kwota 70.000 zł (w tym 3.000 zł wypłacone przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym), podczas gdy kwota ta jest wygórowana w sposób rażący. Wziąć należy pod uwagę, iż:

- dolegliwości nie zaburzyły w sposób wydatny aktywności życiowej, zawodowej i prywatnej powódki, nadal korzystała ona z życia, m.in. już w 2013 r. wyjeżdżała na wakacje, gdzie eksponowała swoje nogi, zamieszczała na portalach społecznościowych zdjęcia w krótkich spódnicach, strojach kąpielowych, kontynuowała naukę, znalazła życiowego partnera i zaszła w ciążę. Podczas różnych imprez okolicznościowych powódka występowała i występuje w spódnicach ponad kolano;

- podczas wakacyjnych wyjazdów eksponowała nogi, opalała się, mimo przeciwwskazań medycznych do wystawiania nóg na mocne słońce - to daje podstawę do twierdzenia, że powódka nie miała obaw co do stanu swoich nóg i nie była aż tak zaangażowana w proces leczenia;

- jak stwierdzili biegli natężenie bólu było uciążliwe w pierwszych 2 tygodniach, ale możliwe do uśmierzania klasycznymi środkami przeciwbólowymi, później zaś natężenie bólu było lekkie;

- powódka nie stosowała kosmetyków do kamuflażu, mimo wiedzy, że kamuflaż taki jest skuteczny, co w sposób ewidentny wskazuje, że problemu wyglądu nóg powódka nie uważała za aż tak istotny, jak sugerowała później w trakcie procesu sądowego;

- członkowie rodziny podczas procesu podkreślali wycofanie powódki z życia towarzyskiego, co pozostaje w sprzeczności ze zdjęciami z wakacji i imprez, w których uczestniczyła powódka. Sąd słusznie przyjął, że te zeznania, jak i zeznania samej powódki są wyolbrzymione, a krzywda i cierpienia przedstawiane jako większe, niż były w rzeczywistości, jednakże taki wniosek w ocenie pozwanego powinien skutkować istotnym zmniejszeniem przyznanego zadośćuczynienia. W takim stanie rzeczy przyznane zadośćuczynienie nie spełnia przymiotu odpowiedniości, jest rażąco wygórowane, a wystarczające się kwoty wypłacone powódce w postępowaniu likwidacyjnym.

2. art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że normalnym następstwem szkody jest korzystanie z prywatnej służby zdrowia w sytuacji, gdy leczenie mogło być w całości przeprowadzone w ramach publicznej służby zdrowia. Powódka nie wykazała, aby skorzystanie z odpłatnego leczenia zapobiegało zwiększeniu rozmiaru szkody. Tym samym pozwany kwestionuje zasadzone na rzecz powódki odszkodowanie w całości.

3. art. 445 i 444 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od przyznanej powódce w pkt I wyroku kwoty od dnia 26.06.2014 r., podczas gdy wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania ustalił Sąd w drodze oceny kształtowanej w trakcie procesu i biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, z czego wynika, że odsetki ustawowe winny być zasądzone od dnia wyrokowania. Specyfika sporu i stopień jego skomplikowania uniemożliwiały, nawet uwzględniając, że pozwany jest profesjonalistą, ustalenie zasady odpowiedzialności i rozmiaru należnego odszkodowania i zadośćuczynienia bez postępowania dowodowego (biegli, zeznania świadków) prowadzonego przez Sąd. Podkreślenia wymaga, że zakład ubezpieczeń nie dysponuje, w przeciwieństwie do Sądu, tak dalece idącymi prawnymi możliwościami ustalania stanu faktycznego.

4. art. 189 k.p.c., poprzez ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, podczas gdy powódka nie dowiodła istnienia interesu prawnego w takim ustaleniu. Pozwany podnosi, iż aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego (po wprowadzeniu art. 442(1) § 3 k.c.), wskazuje jedynie na fakultatywną możliwość ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Zważyć należy, że szkody na osobie, jeśli ujawnią się w przyszłości, mogą być dochodzone nawet po wielu latach - w zasadzie wyeliminowano więc ryzyko przedawnienia się roszczenia. Jednocześnie jeśli w przyszłość ujawnią się nowe - nieznanne na chwilę obecną skutki wypadku, powódka i tak będzie musiała wykazać adekwatny związek przyczynowy pomiędzy dolegliwością, a nieudanym zabiegiem kosmetycznym.

5. art. 824 § 1 k.c. w zw. z polisą nr (...) poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego (...) S.A. w W. i pozwanej D. P. (1) in solidum kwoty 49.600 zł, podczas gdy odpowiedzialność pozwanego towarzystwa powinna być ograniczona do 46.600 zł. Umowa ubezpieczenia łącząca pozwanych ogranicza sumę ubezpieczenia, a co za tym idzie odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeń, do łącznej kwoty 50.000 zł. Sąd prawidłowo ustalił, iż pozwane towarzystwo wypłaciło już powódce 3.000 zł, a także, że zastosowanie znajduje franszyza redukcyjna w wysokości 400 zł. Kwotę 50.000 zł Sąd, mimo poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, obniżył jedynie o kwotę 400 zł franszyzy redukcyjnej, pominał zaś wypłacone już 3.000 zł. W takich okolicznościach zasądzenie od pozwanego towarzystwa kwoty 49.600 zł prowadziłoby do przekroczenia sumy ubezpieczenia i granic odpowiedzialności pozwanego. Odpowiedzialność pozwanego towarzystwa powinna zostać ograniczona przez Sąd I instancji do maksymalnej kwoty 46.600 zł.

W związku z powyższymi zarzutami pozwany wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o przyznanie pozwanemu (...) S.A. w W. kosztów postępowania w I instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Na zasadzie art. 378§2 k.p.c. pozwany wnosił o rozpoznanie sprawy także na rzecz drugiego z pozwanych, gdyż prawa i obowiązki obu pozwanych, z uwagi na istniejącą między nimi solidarność niewłaściwą, są im wspólne.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie znajduje uzasadnionych podstaw zaś apelacja pozwanych zasługuje na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego zmierzających do podważenia poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych bowiem dopiero w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym istnieje możliwość oceny zasadności stosowanych przepisów prawa materialnego. Wbrew stanowisku powódki i pozwanej D. P. (1) (pozwany ubezpieczyciel zarzutów procesowych nie formułował) Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i za chybione należało uznać zarzuty obu wymienionych apelujących dotyczące dokonania niewłaściwej, dowolnej a przede wszystkim nieszechstronnej, oceny zebranego materiału dowodowego. Należy podkreślić, że oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, podzielany również przez sąd orzekający, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz reguł logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny, i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, a następnie odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje zaś, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodów oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., do czego dochodzi gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji skutecznie zarzucić nie można a obie skarżące uzasadniając podniesione zarzuty w istocie prowadzą polemikę z rozważaniami sądu pierwszej instancji sprowadzającą się jedynie do odmiennej interpretacji dowodów, przy czym ani powódka ani pozwana nie skonkretyzowały swoich zarzutów i nie wskazała jakie błędy w ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji popełnił. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd szczegółowo wskazał na podstawie jakich dowodów poczynił istotne ustalenia faktyczne oraz zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnił przyczyny dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Uważna lektura uzasadnienia sądu pierwszej instancji czyni zarzuty apelacji odnoszące się do obrazu przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia ujęte w pkt II.1. apelacji powódki oraz w punkcie I zdanie drugie apelacji pozwanej, za bezzasadne. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie i szczegółowo je omówił, w tym także powoływane w apelacji powódki opinie biegłych z Wojskowego Instytutu Medycznego. Jakkolwiek apelacja pozwanej D. P. (1) wprost do tej opinii się nie odnosi, to jednak zarzuty pozwanej także przeciwko niej są ukierunkowane, bowiem zarzuca ona, że powikłanie, które wystąpiło u powódki, i o możliwości którego została poinformowana, mieściło się w granicach dopuszczalnego ryzyka związanego z przeprowadzonym zabiegiem. Tymczasem z powołanej opinii ani też z pozostałych dowodów, wnioski takie nie wypływają. Wręcz przeciwnie, wypowiedzający się w tej sprawie biegli jednoznacznie wskazują na szereg błędów popełnionych przez pozwaną D. P. (1) przy wykonywaniu przez nią zabiegu w dniu 19 września 2012 r., zatem wnioski wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji nie są ze wskazanymi dowodami sprzeczne. Analiza powyższych dowodów przez Sąd Apelacyjny w konfrontacji z oceną Sądu Okręgowego, szczegółowo przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie pozwala tej oceny zakwestionować. Podkreślić należy, iż dla skuteczności zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów, konieczne jest wskazanie przyczyn, dla których ta ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Sąd drugiej instancji może bowiem zakwestionować dokonaną ocenę materiału dowodowego sprawy jedynie wtedy, gdy jest ona nielogiczna i sprzeczna z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym. Taka sytuacja nie zachodzi w sprawie niniejszej albowiem zarzucane w apelacji błędy w ustaleniach faktycznych nie miały miejsca, przede wszystkim zaś zarzuty te nie podważają ustaleń dokonanych w oparciu o dokumenty (w tym dokumentację medyczną powódki) jak również zeznania świadków, a przede wszystkim opinie biegłych, odnośnie zakresu obrażeń powódki i następstw zabiegu kosmetycznego z dnia 19 września 2012 r. oraz co do poniesionej przez nią szkody w postaci kosztów leczenia i dalszych możliwości zniwelowania tych następstw.

Nie można także podzielić zarzutu powódki o bezkrytycznym przyjęciu przez Sąd Okręgowy opinii biegłych z Wojskowego Instytutu Medycznego w zakresie stwierdzenia w niej, iż nie ma obecnie (tj. w dacie wydawania opinii) możliwości leczenia powódki, podczas gdy powódka powoływała się na terapię prowadzoną przy użyciu najnowszych technologii przez dr M. A., która to terapia według powódki daje szansę powodzenia i jej wyleczenia. Jednakże jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, a czego powódka nie podważyła, podjęła ona leczenie u dr A. niezależnie od małej



szansy na estetyczną poprawę wyglądu jej nóg. Pomimo siedmiu wizyt i zabiegów u tego lekarza, żadnych trwałych efektów nie osiągnięto. Początkowo kuracja przyniosła efekt wizualny, lecz po okresie letnim przebarwienia na nogach powódki wróciły. Zatem wniosek przyjęty przez Sąd Okręgowy za opinią biegłych z (...) Instytutu Medycznego, że w stanie obecnym powódka nie wymaga żadnego leczenia, zabiegów czy finansowania poprawy zdrowia gdyż nie ma żadnych innych skutecznych metod leczenia stanu skóry powódki a proces leczenia się zakończył, jest w świetle materiału dowodowego sprawy uzasadniony.

W tych okolicznościach za całkowicie bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał wniosek dowodowy powódki o przesłuchanie świadka M. A. na okoliczność ustalenia czy w obecnym stanie wiedzy medycznej istnieje możliwość przywrócenia skórze powódki wyglądu zbliżonego do tego sprzed zabiegu u pozwanej, bowiem jest on po pierwsze spóźniony, gdyż mógł być zgłaszany w postępowaniu pierwszo instancyjnym, a po drugie, okoliczności, jakie mają być tym dowodem wykazywane, stanowią wiedzę specjalną. W sytuacjach wymagających posiadania wiadomości specjalnych przeprowadzany jest dowód z opinii biegłego, który nie może być zastąpiony przez jakikolwiek inny środek dowodowy, np. zeznania świadków. Osoba zeznająca w charakterze świadka nie może występować również w roli biegłego sądowego i wypowiadać się w zakresie posiadanych wiadomości specjalnych. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku powódki o przeprowadzenie wymienionego dowodu.

Reasumując, Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy stwierdzić, że stanowisko Sądu Okręgowego, iż w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki z art. 415 k.c., dające podstawę do odpowiedzialności pozwanej D. P. (1) jest prawidłowe i zgodne z poczynionymi ustaleniami. Zarzuty w tym zakresie pozwanej nie zasługują na uwzględnienie. Fakt, że pozwana powiadomiła powódkę o możliwym ryzyku związanym z zabiegiem nie zwalnia jej z odpowiedzialności za dochowanie należytej staranności przy jego wykonywaniu, przestrzegania procedur określonych w instrukcji obsługi sprzętu czy reakcji na zgłaszane nieprawidłowości i udzielenia pacjentce stosownej pomocy medycznej. Z ustaleń Sądu Okręgowego jednoznacznie zaś wynika, że pozwana D. P. (1) nie przeprowadziła dokładnego wywiadu z powódką ani nie zbadała skóry powódki przed wykonaniem zabiegu, ani też nie zareagowała na sygnalizowany przez powódkę ból i pojawiające się na jej skórze zaczerwienienie. Biegli z (...) Instytutu Medycznego wyraźnie na te nieprawidłowości zwracali uwagę, zatem kwestionowanie tej oceny przez pozwaną jest całkowicie nieusprawiedliwione. W tym kontekście nietrafne są także zarzuty pozwanej o przyczynieniu się powódki do szkody poprzez opalenie się wbrew wyraźnej informacji z jej strony, że jest to przeciwwskazaniem do wykonania zabiegu. Po pierwsze, teza pozwanej nie została w żaden sposób udowodniona, skoro nie sporządziła ona przed zabiegiem żadnej dokumentacji. Po drugie zaś, słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że to do pozwanej należała ocena stanu skóry, w tym opalenizny powódki i stwierdzenia ewentualnych przeszkód do wykonania zabiegu.

Nie mogą także odnieść skutku zarzuty wszystkich apelujących dotyczące wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia albowiem nie są one oparte na takiej argumentacji, która pozwalałaby na zakwestionowanie ustalonego rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powódki, związanych z przedmiotowym zabiegiem, a także jego następstw w postaci trwałych blizn na nogach. Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji dokonując wykładni przesłanki „odpowiedniości” zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.), prawidłowo wskazał na kryteria, jakimi należy kierować się przy ustalaniu jego wysokości. Jedynie bowiem skala cierpień fizycznych i psychicznych, będących następstwem danego zdarzenia może decydować o wielkości, oznaczonej w wymienionym przepisie, rekompensaty finansowej za szkodę niemajątkową powódki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2005 r., sygn. I PK 47/05 – legalis nr 73331). Sąd Okręgowy słusznie oparł się w powyższym zakresie na ustaleniach dotyczących negatywnych doznań pokrzywdzonej związanych z bólem i trwałym zeszpeceniem ciała w stopniu miernym, przy procentowym uszczerbku na zdrowiu powódki określonym zgodnie z zasadami wyceny uszczerbku na podstawie przepisów Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002, łącznie na 10% za blizny kolan i podudzi. Dodatkowo należało wziąć pod uwagę, że natężenie bólu i cierpień w okresie 2 tygodni po zabiegu było dotkliwe, a proces leczenia ran uciążliwy. Sąd pierwszej instancji uwzględnił również fakt powstania i utrzymywania się u powódki zaburzeń w funkcjonowaniu osobowości,

przejawiające się: zmianą obrazu własnej osoby, obniżeniem samooceny, natrętnie (obsesyjnie) pojawiającymi się myślami o defekcie skóry nóg i konieczności jego ukrycia, co wpływa na relacje społeczne i jakość życia powódki, która nie potrafi spontanicznie czerpać radości z życia, jak to było przed zabiegiem. Sąd ustalił powyższe okoliczności na podstawie niepodważonych przez skarżących opinii biegłych, których moc dowodowa nie została skutecznie zakwestionowana. Opinie te opierały się na analizie dokumentacji medycznej powódki oraz fachowej wiedzy lekarzy specjalistów: chirurgów i psychiatry oraz psychologa, którzy w sposób dostateczny i zrozumiały wyłożyli przyczyny zajętego przez nich stanowiska w przedmiocie wskazanych powyżej następstw wypadku u poszkodowanej.

Sąd drugiej instancji aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, co pozwala na ocenę, że skutki wypadku są dla powódki uciążliwe zarówno ze względu na charakter doznanych obrażeń fizycznych (oparzenia i ból), jak i następstwa w postaci blizn, w tym w sferze psychicznej. Poczynione ustalenia Sądu Okręgowego, zaakceptowane w postępowaniu apelacyjnym, prowadziły do wniosku, że zasądzona kwota, wraz z wcześniej przekazaną sumą (łącznie 70.000 zł), niewątpliwie spełnia kompensacyjne funkcje zadośćuczynienia, wzięwszy pod uwagę że przedmiotowe dolegliwości, a zwłaszcza następstwa, dotknęły osobę bardzo młodą. Pozwoli ona tym samym odczuwalnie ulżyć cierpieniom strony wywołanym zdarzeniem szkodowym.

Z drugiej strony, zarzuty apelującej powódki, że powyższa kwota nie rekompensuje jej w pełni doznanej krzywdy, nie znajdują uzasadnienia w treści opinii biegłych. Nie można bowiem pomijać, że następstwa zabiegu kosmetycznego, jakkolwiek w stosunku do jego charakteru poważne, to jednak nie skutkujące znacznym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. W istocie następstwa te sprowadzają się do efektów estetycznych a nie zdrowotnych, a konsekwencje psychiczne nie są tak rozległe, jak prezentowała powódka w toku procesu, co prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy.

Mieć należy również na uwadze, że ewentualne korygowanie wysokości powyższego świadczenia do wielkości odpowiedniej (art. 445 § 1 k.c.) doznaje w postępowaniu apelacyjnym istotnego ograniczenia. Może ono nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, mających wpływ na rozmiar zadośćuczynienia, byłoby ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone (zob: wyroki SN z: 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 – legalis nr 208587; 24 stycznia 2000 r. III CKN 536/98 – legalis nr 335311; 26 lipca 2001 r. II CKN 889/00 - Prok. i Pr. 2002 nr 4, poz. 46.). Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się tego uchybienia w skarżonym rozstrzygnięciu. Skala doznanych przez powódkę cierpień została właściwie oceniona przez Sąd Okręgowy, a kompensujące je świadczenie nie odbiegało znacznie od kwoty odpowiedniej w świetle aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (patrz: (patrz: wyroki SN z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 – legalis nr 61715).

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych dotyczących wysokości odszkodowania w zakresie wydatków na leczenie bezpośrednio po zabiegu, które Sąd pierwszej instancji uwzględnił, należy je uznać za nieuzasadnione. Odnosi się to w szczególności to zarzutu pozwanego ubezpieczyciela dotyczącego korzystania przez powódkę z prywatnej służby zdrowia w sytuacji, gdy leczenie mogło być w całości przeprowadzone w ramach publicznej służby zdrowia. Należy wskazać, że w uchwale z 19 maja 2016 r., III CZP 63/15 (OSNC 2016 nr 11, poz. 125), Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że: „Świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (art. 444 § 1 k.c.)”. W uzasadnieniu tej uchwały stwierdzono, że rygorystyczne preferowanie systemu ubezpieczeń społecznych, oferującego bezpłatne usługi medyczne jest trudne do zaakceptowania bowiem poszkodowany nie może być pozbawiony możliwości korzystania z leczenia lub rehabilitacji, które mogłyby doprowadzić do odpowiedniego efektu restytucyjnego w zakresie jego stanu zdrowia, nawet jeżeli realizowane świadczenia medyczne powodować mogą powstanie odpowiednich, zwiększonych kosztów. Należy pozostawić mu zatem możliwość wyboru systemu leczenia publicznego lub prywatnego, przynajmniej w takiej sytuacji, w której brak podstaw do przyjęcia istnienia pełnego wyboru alternatywnego z racji istotnego ograniczenia faktycznego dostępu do usługi medycznej oferowanej w ramach powszechnego systemu ubezpieczeń. Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje typowe, tj. szerszy zakres prywatnych usług medycznych, niemożność skorzystania przez poszkodowanego ze świadczenia medycznego oferowanego przez publiczny system świadczeń z powodu odległego, niewskazanego medycznie czasu jego zrealizowania. Katalog takich zdarzeń może być, oczywiście,

uzupełniony o sytuacje szczególne wynikające z konkretnego stanu faktycznego, w którym istotny jest nie sam dostęp faktyczny do publicznej usługi medycznej, ale także poziom merytoryczny i techniczny takiej usługi z punktu widzenia medycznych rokowań jej efektywności (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1969 r., II PR 217/69, OSNC 1970, nr 3, poz. 50). Nie można także obarczać poszkodowanego obowiązkiem każdorazowego dowodzenia tylko za pomocą wskazywanych przez zobowiązanego środków dowodowych (np. odpowiednich zaświadczeń medycznych) zasadności skorzystania z leczenia lub rehabilitacji niefinansowanych ze środków publicznych. Takie bezpodstawne wymagania dowodowe prowadzą do obciążania poszkodowanych obowiązkiem wykazywania wystąpienia sytuacji uzasadniających leczenie prywatne. Jeżeli jednak ubezpieczyciel odpowiadający wobec poszkodowanego w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powołuje się wobec uprawnionego na ustawowy obowiązek minimalizacji szkody, to może kwestionować celowość kosztów poniesionych przez poszkodowanego; wtedy ciężar dowodu spoczywa na ubezpieczycielu (art. 6 k.c.). Reasumując, poszkodowana powódka wykazała w stopniu wystarczającym potrzebę skorzystania z pomocy lekarzy prywatnej służby zdrowia w celu leczenia ran oparzeniowych i powstałych w ich wyniku blizn, zatem nie sposób przyjąć, by uwzględnienie w tym zakresie powództwa przez Sąd Okręgowy było bezpodstawne.

Nie znajdują natomiast uzasadnienia zarzuty powódki dotyczące nieuwzględnionej części jej roszczeń odszkodowawczych, co do kosztów zabiegów podjętych już po wydaniu opinii przez (...) Instytut Medyczny, u dr M. A.. Sąd Apelacyjny wskazuje, że wydatki poniesione przez poszkodowanego na leczenie i rehabilitację podlegają kompensacji, nawet jeśli nie okazały się skuteczne i nie spowodowały poprawy zdrowia (tak: M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2015, s. 1495, Nb 8). Cechą zabiegów medycznych jest brak gwarancji ich powodzenia i poprawy zdrowia, odszkodowanie nie może być zatem ograniczone do kosztów zabiegów, które okazały się skuteczne. Jednakże nie oznacza to, że odszkodowanie za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia obejmuje koszty wszystkich możliwych procedur medycznych. Powinny być uwzględniane wszelkie koszty, które biorąc pod uwagę aktualny stan wiedzy medycznej, dają realne szanse na poprawę stanu zdrowia poszkodowanego, (por. wyr. SN z 12.12.2002 r., II CKN 1018/00, Legalis nr 56937). Odszkodowanie nie obejmuje natomiast kosztów zabiegów, które w świetle zasad wiedzy medycznej oraz oceny specjalistów są z góry skazane na niepowodzenie. Z kolei w przypadku zabiegów eksperymentalnych – procedur leczniczych lub rehabilitacyjnych, których skuteczność jest niewiadoma, oceny zasadności ich stosowania w danym wypadku winien dokonać biegły, który powinien uwzględnić czy istnieje sprawdzona procedura, która prowadzić będzie do podobnych rezultatów oraz jakie są szanse poprawy stanu zdrowia poszkodowanego w wyniku zastosowania eksperymentalnej procedury. W niniejszej sprawie przeprowadzony został dowód z opinii biegłego – (...)Instytutu Medycznego, w której jednoznacznie stwierdzono, że nie ma żadnych znanych biegłym skutecznych metod leczenia stanu skóry powódki, który nie rodziłby nowych ryzyk dla niej a proces leczenia zakończył się. Wyniki podjętych przez powódkę prób leczenia laserem u dr. M. A. stanowisko biegłych potwierdzają. Pomimo bowiem szeregu wizyt powódka nie uzyskała trwałego efektu a plamy powróciły. Zatem stanowisko Sądu Okręgowego, iż powódce nie przysługuje odszkodowanie w zakresie rozszerzonego powództwa, jest uzasadnione.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także zarzutów powódki w zakresie nieuwzględnionego żądania zasądzenia renty. W świetle art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Odnosząc dyspozycję cytowanego przepisu do sytuacji powódki podkreślić należy, że żądanie renty powódka wiązała z kosztami leczenia, szukania specjalistów i podejmowania prób usunięcia skutków przedmiotowego zabiegu depilacji. Jak jednak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, o czym wyżej była mowa, proces leczenia u powódki zakończył się i obecnie nie istnieje żadna metoda uzyskania realnego efektu, jaki powódka chciałaby osiągnąć. Zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że do uwzględnienia takich kosztów nie ma podstaw w materiale dowodowym sprawy, jest uprawnione. Natomiast co do ewentualnych kosztów stosowania makijażu nóg w celu zakrycia plam i blizn, to istotnie, powódka nie wiązała żądania renty z tymi wydatkami. Należy też podkreślić, że aby uwzględnić w rencie wydatki związane ze zwiększeniem potrzeb, muszą one mieć charakter relatywnie trwałe, aczkolwiek nie koniecznie nieodwracalne. Renta stanowi formę odszkodowania i nie ma charakteru alimentacyjnego, a zatem przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę, przy czym szkoda musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny, a to sprawia, że na tle przepisu art. 444 § 2 k.c. sama tylko utrata zdrowia i

ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego nie jest wystarczająca dla przyjęcia w konkretnej sprawie, że zasadne jest żądanie renty. W okolicznościach niniejszej sprawy, sam tylko fakt, że istnieją możliwości zastosowania kamuflażu śladów pooparzeniowych na nogach, nie daje podstaw do przyznania renty w zakresie kosztów z tym związanych. Powódka nie wyraziła takiej woli przy formułowaniu żądania renty, makijażu tego nie stosuje, a nawet gdyby stosowała, to nie w sposób stały a jedynie okazjonalnie. W takim zaś wypadku, nie sposób ująć związanych z tym kosztów, których nawet nie można w przybliżeniu ustalić, w miesięcznej rencie odszkodowawczej.

Reasumując, zarzuty procesowe odnoszące się do nieuwzględnienia roszczenia powódki o przyznanie jej miesięcznej renty, nie znajdują uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy, a oddalenie w tym zakresie powództwa przez Sąd Okręgowy, należy uznać za prawidłowe.

Sąd Apelacyjny akceptuje także stanowisko Sądu Okręgowego, kwestionowane przez wszystkich skarżących, w zakresie odsetek za opóźnienie co do zasądzonych kwot. Należy przypomnieć, że w poprzednich latach w orzecznictwie występowała rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Jednakże obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 – lex nr 848109). Ponadto wskazuje się, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

W niniejszej sprawie powódka zgłosiła pozwanej D. P. (1) swoje roszczenie o pokrycie kosztów leczenia u lekarza dermatologa i otrzymała od niej zwrot kosztów depilacji i kwotę 600 zł tytułem odszkodowania, natomiast nie domagała się od niej zadośćuczynienia. Z kolei pozwanemu ubezpieczycielowi powódka zgłosiła powstanie po jej stronie szkodę w dniu 8 listopada 2013 roku, jednakże nie sprecyzowała swoich roszczeń, jakkolwiek podała że proces leczenia nadal trwa. Pismem z dnia 14 listopada 2013 r. (karta 34) ubezpieczyciel wezwał powódkę do udzielenia określonych tam informacji, a pismem z dnia 2 grudnia 2012 r. (karta 40) zawiadomił powódkę o niemożności rozpoznania sprawy w terminie z powodu nieudzielenia odpowiedzi na wcześniejsze pismo. Pismem z dnia 21 lutego 2014 roku (karta 41) pozwana (...) S.A. przyznała powódce zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia

doznany w związku ze zdarzeniem w dniu 19 września 2012 roku w kwocie 3.000,00 złotych, natomiast odmówiła żądanych przez powódkę kosztów leczenia w prywatnych placówkach leczniczych, proponując zawarcie ugody w wysokości 3.500,00 złotych. Pismem z dnia 17 marca 2014 roku powódka nie wyraziła zgody na ugode ale domagała się odszkodowania w kwocie co najmniej 20.000 zł powołując się na poniesione już, oraz mogące powstać koszty leczenia. Roszczenie o zadośćuczynienie wobec obojga pozwanych powódka sprecyzowała dopiero w pozwie domagając się kwoty 400.000 zł. Trafnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że wcześniej pozwani nie znali ani rodzaju ani wysokości żądań powódki. Należy podkreślić, że roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania nie są roszczeniami pieniężnymi sensu stricte (art. 363 § 1 k.c.), a stają się takimi po skonkretyzowaniu jako żądań zapłaty określonej sumy pieniężnej. Dopiero opóźnienie w zapłacie po takim wezwaniu rodzi zatem roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. (art. 455 k.c.). W przedmiotowej sprawie powódka sprecyzowała swoje żądania przed wytoczeniem powództwa tylko w części dotyczącej kosztów leczenia, natomiast po przyznaniu jej przez pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia w wysokości 3.000 zł, w dalszym żądaniu powoływała się na koszty leczenia, a więc domagała się odszkodowania. W tych okolicznościach za nieuzasadnione należało uznać zarzuty powódki, że data początkowa wymagalności odsetek powinna być określona jako następująca po upływie terminu określonego w 817 § 1 k.c. tj. 30 dniowego terminu likwidacji zgłoszonej szkody. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za pozwaną D. P. (1), nie może być bowiem szersza niż odpowiedzialność samej ubezpieczonej. Sąd Okręgowy, uwzględniając w części roszczenie odnośnie szkody, uwzględnił wypłacone już powódce kwoty przez oboje pozwanych. Zatem w zakresie pozostałej kwoty objętej zasądzeniem, zasadnym było zasądzenie odsetek po wezwaniu do zapłaty, a zatem od dnia następnego po doręczeniu pozwu.

Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo apelację pozwanego ubezpieczyciela oraz pozwanej D. P. (1). Trafnie bowiem skarżący ubezpieczyciel zarzucił, że Sąd pierwszej instancji ograniczył odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela tylko do kwoty 49.600 zł, podczas gdy odpowiedzialność ta powinna być ograniczona do 46.600 zł, ze względu na wypłacenie już powódce kwoty 3.000 zł. Takie ustalenie istotnie zostało dokonane przez Sąd Okręgowy, który przyjął również franszyzę redukcyjną w wysokości 400 zł. Zatem kwota odpowiedzialności pozwanego - 50.000 zł powinna być pomniejszona nie tylko o 400 zł franszyzy redukcyjnej, ale i o wypłacone już 3.000 zł. Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa powinna zostać ograniczona do maksymalnej kwoty 46.600 zł. W tych okolicznościach należało zmienić zaskarżony wyrok, jak w sentencji.

Za uzasadnione Sąd Apelacyjny uznał także apelacje obojga pozwanych w zakresie uwzględnienia żądania powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki zabiegu kosmetycznego z 19 września 2012 r. Materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie takiej odpowiedzialności jest interes prawny powoda. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania ochrony, a zatem wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Innymi słowy interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie (ewentualnie innego powództwa), bądź w drodze podjęcia obrony w toku już wytoczonej przez pozwanego w procesie o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo.

Wprawdzie pod rządem art. 442 § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie nadal może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, jednakże aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być

dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Sąd Okręgowy przyjął, że powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za skutki wypadku, skoro wymaga dalszej terapii psychologicznej oraz może ponosić koszty makijażu, które nie sposób rozliczyć w rencie. Jednakże Sąd zbyt małą wagę przyjął do stwierdzenia opinii biegłych z Medycznego Instytutu (...), że w stanie obecnym powódka nie wymaga żadnego leczenia, zabiegów czy finansowania poprawy zdrowia, albowiem proces jej leczenia został zakończony. Żadne dalsze skutki przedmiotowego zabiegu na osobie powódki nie powstaną. W razie powstania nowej szkody powódce przysługiwać będzie roszczenie o świadczenie, a zatem roszczenie dalej idące. Nawet więc uprawomocnienie się wyroku ustalającego, nie zwolni powódki z konieczności wykazywania przesłanek odpowiedzialności pozwanych za tę nową szkodę i nie zapewni powódce ochrony, w szczególności nie zwolni powódki od wykazania związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a zdarzeniem. Samą zasadę odpowiedzialności pozwanych za skutki przedmiotowego zabiegu przesądza natomiast rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie (art. 366 k.p.c.). W tych okolicznościach należało uznać, że powódka nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. co prowadzi do konieczności zmiany zaskarżonego wyroku w tej części.

Za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny uznał natomiast te zarzuty apelujących, które kwestionują rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zwłaszcza że zarzuty te nie zostały skonkretyzowane. Żadna ze stron apelujących nie wskazała, jakie uchybienia popełnił Sąd pierwszej instancji dokonując częściowego zniesienia kosztów procesu. Sąd Apelacyjny akceptuje więc argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w pozostałym zakresie apelację pozwanych oddalił, oddalając w całości apelację powódki, jako nieuzasadnione. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie albowiem apelacja pozwanych została uwzględniona jedynie w niewielkim stopniu.

SSO Barbara Górczanowska	SSA Andrzej Szewczyk	SSA Andrzej Struzik
--------------------------	----------------------	---------------------